



Bolesław Kurzępa

Obniżenie odszkodowania z uwagi na przyczynienie się do powstania szkody.

Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. I Ca 6/20

Streszczenie

Przedmiotem glosy jest rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Sieradzu dotyczące problematyki obniżenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. należnego poszkodowanemu w następstwie kolizji drogowej. Autor omawia okoliczności decydujące o takiej decyzji, między innymi takie, jak porównanie stopnia winy stron, niemożność przypisania winy poszkodowanemu, szczególne okoliczności danego przypadku, specyficzne cechy osobiste.

Słowa kluczowe

Kolizja drogowa, wypadek drogowy, droga publiczna, zarządca drogi, odpowiedzialność odszkodowawcza, ruch drogowy, bezpieczeństwo wewnętrzne.

* * *

1. Wstęp

W naszym kraju codziennie dochodzi do bardzo wielu kolizji oraz wypadków drogowych i zazwyczaj okazuje się, że sprawcą jest jedna osoba, tzn. kierujący pojazdem lub pieszy. Jednak w wielu przypadkach sprawa nie jest taka oczywista i dopiero aktywność jednej ze stron zdarzenia lub powołanego biegłego, rzadziej przedstawiciela organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, prowadzi do konkluzji, że sprawców było więcej. Po wielu prawnych perypetiach, w akcie oskarżenia lub wyroku sądowym pojawia się zwrot „przyczynił się do wypadku/kolizji”. Czasami przyczynienie to ma bardzo istotne znaczenie (np. dla wymiaru kary), w innym natomiast chodzi raczej o satysfakcję, że również inny uczestnik ruchu drogowego też jest współwinnym zdarzenia drogowego. Problem przyczynienia się do powstania szkody w następstwie wypadku drogowego lub kolizji drogowej ma natomiast istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości odszkodowania.

Dr Bolesław Kurzępa, adiunkt w Zakładzie Prawa i Administracji, Wydział Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej.

Interesującym przykładem może być wyrok, który zapadł w dniu 5 lutego 2020 r. w Sądzie Okręgowym w Sieradzu, a w szczególności pogląd prawny wyrażony w tej sprawie¹. Skład orzekający w tej sprawie stwierdził, iż „o przyczynieniu się w rozumieniu art. 362 k.c. mówimy wówczas, gdy zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności, takie między innymi, jak porównanie stopnia winy stron, niemożność przypisania winy poszkodowanemu, szczególne okoliczności danego przypadku, specyficzne cechy osobiste. Obowiązek naprawienia szkody ulega bowiem odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron”.

2. Postępowanie przed sądem rejonowym

Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, w sprawie z powództwa P. W. przeciwko Powiatowi Zduńska Wola o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1976,30 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od 18 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz 947 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Ponadto Sąd ten nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli kwotę 6165,78 zł z tytułu niepokrytych wydatków oraz zwrócić pozwanemu 500 zł z niewykorzystanej zaliczki. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiały się następująco. Powód w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego jest właścicielem sprzętów rolniczych, w tym ciągnika i dwóch dwuosioowych przyczep T-672. W trakcie żniw w 2017 r. używał on łącznie całego wymienionego składu, którym poruszał się jego kierowca A. P. W godzinach południowych w słoneczny dzień 5 sierpnia 2017 r. kierowca powoda jechał drogą P. – B. P. Droga ta ma szerokość od 4,3 m do 4,4 m, można się nią poruszać w obu kierunkach. Po obu stronach były pobocza o szerokości po 1,5 m, a za nimi były rowy. W podobnych okolicznościach kierowca powoda wcześniej poruszał się już tą trasą wielokrotnie.

Jest to droga powiatowa znajdująca się w zarządzie Powiatu Zduńska Wola – jego jednostki organizacyjnej Powiatowego Zarządu Dróg. W ramach tego zarządu drogami powiatowymi została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Towarzystwem (...) SA w Warszawie.

¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. I Ca 6/20. Lex nr 2825641.

Kierujący ww. składem rolniczym podjął manewr wyprzedzania rowerzysty poruszającego się w tym samym kierunku. Skład znajdował się wówczas poza terenem zabudowanym budynkami wsi P. Po obu stronach drogi były pola. Na tym odcinku rowy porośnięte były trawą, pokrzywami i innymi roślinami polnymi, bez śladów koszenia tej roślinności. W czasie wykonywanego manewru kierujący zjechał na lewe pobocze i pojazd wpadł w głęboką na ponad metr wyrwę porośniętą roślinnością pobocza. Wyrwa ta znajdowała się w miejscu biegnącego pod jezdnią cieką wodnego. Ciągnik przejechał wyrwę, zaś wpadająca w nią kolejno pierwsza w kolejności przyczepa zsunęła się z wyrwy do rowu i przewróciła na bok poza linię rowu, podobnie jak ciągnik rolniczy. Druga przyczepa również wjechała w rów przekraczając jego linię przednią osią i opierając się na lewym boku. Na miejsce zdarzenia stawiał się powód. Została również wezwana Policja, która stwierdzając trzeźwość kierującego, zastosowała wobec niego pouczenie.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu 14 sierpnia 2017 r. oraz przedstawił swoją ocenę zdarzenia ubezpieczycielowi. Po odmowie przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela, pozwany zwrócił się do niego z prośbą o ponowne przeanalizowanie decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania.

Po sierpniu 2017 r. pobocze ww. drogi w miejscu zdarzenia zostało wysypane tłuczniem, zaś w miejscu cieką wodnego pod jezdnią zamontowano przepusty betonowe. Koszt naprawy uszkodzonej w dniu zdarzenia przyczepy rolniczej wyniósł netto 1626,30 zł. Uszkodzeniu uległ dyszel, lampa obrysowa wraz ze wspornikiem, błotnik koła i instalacja elektryczna. Koszt dokonania wyceny tej szkody wyniósł 350 zł netto.

Według Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd podkreślił przy tym, że w przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego i dlatego zakres odpowiedzialności strony pozwanej, jako zarządcy drogi powiatowej, za skutki zdarzenia z 5 sierpnia 2017 r. należy oceniać na podstawie art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia². Ponadto stwierdzono, że odpowiedzialność pozwanego, wysokość szkody i zły stan drogi oraz zaniechanie w zakresie oznakowania dziury w drodze potwierdzają dowody w postaci dokumentacji Policji, dokumentacji przedłożonej przez powoda oraz dokumentacji zdjęciowej w aktach sprawy. Nie była kwestionowana legitymacja bierna pozwanego, jako zarządcy drogi powiatowej, w zakresie jego obowiązków w rozumieniu art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. – o drogach publicznych³. Wysokość szkody została ostatecznie przyzna przez pozwanego. Sąd rozważał w kategorii przyczy-

² Szerzej na ten temat: W. Dubis, *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–534. T. 1*, red. E. Gniewek. Warszawa 2004.

³ Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 470.

nienia fakt upomnienia zastosowanego przez Policję wobec kierowcy ciągnika rolniczego. Okoliczność ta nie mogła, zdaniem sądu, znaleźć jednak bezpośredniego przełożenia na ustalenie przez sąd cywilny przesłanek z art. 362 k.c. Policja nie miała żadnych zastrzeżeń ani co do stanu kierowcy, ani co do zespołu pojazdów, w tym co do dopuszczalności jego rozmiaru (ciągnik rolniczy plus dwie przyczepy). Sąd wskazał, że dokonując upomnienia funkcjonariusze Policji nie wskazywali nawet, w czym uparują niewłaściwego zachowania kierowcy, jakie przepisy ruchu drogowego miałyby on naruszyć.

Po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka A. P. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, na wniosek pozwanego, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych J. C. na okoliczność ustalenia przebiegu oraz przyczyn zdarzenia z 5 sierpnia 2017 r. na drodze powiatowej. Biegły udzielił sądowi odpowiedzi jedynie w takim zakresie, w jakim było to możliwe, mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w którym zabrakło niestety jakichkolwiek danych i pomiarów z miejsca zdarzenia, od wykonania których Policja odstąpiła, zapewne wobec okoliczności zdarzenia i jego skutków dla życia i zdrowia ludzkiego. Z opinii biegłego nie wynika żadne uchybienie w przeprowadzaniu manewru wyprzedzania, mając na względzie rozmiary poruszającego się składu w stosunku do szerokości drogi (samej jezdni bitumicznej). Z analizy biegłego wynika natomiast – według sądu – że aby bezpiecznie wyprzedzić rowerzystę, kierujący ciągnikiem rolniczym z dwoma przyczepami był zmuszony na częściowy zjazd na lewe pobocze. W ocenie sądu wskazana przez biegłego sytuacja, w której na takiej właśnie drodze dopuszczony został ruch dwukierunkowy, tym bardziej obliżowała zarządcę drogi do zapewnienia bezpiecznego zjazdu na poboczne gruntowe, a w przypadku występowania tam zagrożeń uzasadniających reakcję czy też ponadprzeciętną ostrożność użytkownika drogi – oznaczenia takiego niebezpieczeństwa.

Podniesiono również, że przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych nie pozwalał na jednoznaczny ocenę zarzutu pozwanego z art. 362 k.c.⁴, zwłaszcza w kontekście stwierdzenia przez biegłego J. C., że na możliwość zauważenia nieoznakowanej przeszkody istotny wpływ mogło mieć skupienie przez kierowcę ciągnika uwagi w lusterku, aby obserwować sytuację wyprzedzania roweru przez zespół pojazdów, do czego był zobligowany wymogami prawa o ruchu drogowym. Kwestia tego, czy kierowca kierujący zestawem rolniczym powinien i realnie mógł dostrzec głęboką na metr wyrwę w poboczu (w kontekście właśnie art. 362 k.c.) była tym bardziej istotna, mając na względzie wygląd pobocza gruntowego w miejscu istnienia biegnącego pod drogą cieką wodnego (zarośniętego wysokimi gęstymi trawami, po-

⁴ Art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

krzywami i inną polną roślinnością, co jest widoczne na zdjęciu z daty i miejsca zdarzenia), w porównaniu do wyglądu tego pobocza po jego naprawie. Z tych względów sąd pierwszej instancji z urzędu postanowił dopuścić dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność, czy ówczesny stan drogi i pobocza stwarzał zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego oraz czy biegnący pod jezdnią ciek wodny był należycie zabezpieczony i oznakowany w świetle wymogów zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Ze sporządzonej przez tego biegłego opinii wynika, że nie było konieczności ustawiania poręczy energosprężystej na przepuście w związku z biegnącym pod drogą ciekami wodnym. Biegły zwrócił tu uwagę, że wtedy też wąska jezdnia byłaby dodatkowo ograniczona poręczami zmniejszającymi skrajnię poziomą drogi. Wskazał natomiast, że wskazanym było oznakowanie przynajmniej znakami pionowymi miejsca przebiegu cieku wodnego i związanego z tym ubytku w poboczu – znakiem A-31 „niebezpieczne pobocze”. Samo punktowe miejsce lokalnej rozpadliny można było oznaczyć poprzez ustawienie tablicy kierującej U-21a w bezpośrednim sąsiedztwie niebezpiecznego miejsca. W ocenie Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, sposób oznakowania drogi przekłada się bezpośrednio na zapewnienie właściwego i adekwatnego do okoliczności poziomu bezpieczeństwa na drodze, gdyż zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, pionowe znaki ostrzegawcze uprzedzają o miejscach na drodze, w których występuje lub może występować niebezpieczeństwo oraz zobowiązują uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności, tj. ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zamieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym). Przy czym znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie niebezpieczeństwo występuje stale (np. zakręt, zwężenie jezdni itp.), ale także tam, gdzie występuje ono okresowo. Tak więc sąd doszedł do wniosku, że zaniechanie umieszczenia na drodze przez organ zarządzający, znaku ostrzegającego o możliwości pojawienia się niebezpieczeństwa, pomimo istnienia ku temu przesłanek, skutkuje pozbawieniem uczestnika ruchu informacji o konieczności zachowania szczególnej ostrożności. Kierujący nie wie zatem, że na pewnym odcinku drogi powinien zmienić taktykę prowadzenia pojazdu z uwagi na możliwość wystąpienia określonego rodzaju zagrożenia. Według sądu, brak właściwego oznakowania drogi, obniżył poziom bezpieczeństwa jazdy powoda kierującego składem. Pozbawienie go informacji o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności z uwagi na możliwość istnienia (powstania) wyrwy w poboczu gruntowym, stworzyło stan zagrożenia, pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z samą kolizją. Przyjęcie odmiennego toku rozumowania skutkowałoby w ocenie sądu niedającą się obronić konkluzją, iż znaki ostrzegawcze są zbędne, albowiem ich brak

nie rzutuje na możliwość uniknięcia przez kierującego danego realnego niebezpieczeństwa. Powołując się na art. 416 k.c. sądu zauważył, że zaniechanie właściwego oznakowania miejsca kolizji stanowi zachowanie bezprawne i zawinione w rozumieniu ww. przepisu. Pozwany nie wykazał dla sądu (ani nawet nie twierdził), że niebezpieczeństwo związane z ciekim wodnym zostało właściwie oznaczone, ani że poczynił starania o właściwe oznaczenie stanu miejsca zdarzenia z sierpnia 2017 r., w świetle rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem w zw. z art. 10 ust. 12 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego, zawartego w przytoczonym powyżej piśmie procesowym z 5 czerwca 2019 r., uznając, że kierowane do opinii biegłego zarzuty, w praktyce wkraczają w zakres sędziowskiej oceny stanu faktycznego i materiału dowodowego. Odniesienie do podniesionych w piśmie procesowym kwestii znalazło zaś odzwierciedlenie w powyższej treści pisemnego uzasadnienia wyroku. Z powyższych względów sąd w całości uwzględnił powództwo w łącznej kwocie 1976,30 zł, w której mieszczą się koszty naprawy opisanej w pozwie przyczepy w wysokości 1626,30 zł oraz koszty prywatnej wyceny w wysokości 350 zł. Konieczność poniesienia tego ostatniego kosztu wynikała według sądu również z deliktu pozwanego. Powód dochodził kwot netto z przedłożonych rachunków, kwestię tę jednak pozostawia sąd bez szerszych rozważań, będąc związany granicami powództwa w rozumieniu art. 321 k.p.c. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.p.c., uznając zasadność ich żądania zgodnie z pozwem, a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c.

3. Apelacja pozwanego

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok sądu rejonowego w części co do pkt 1 i 2 wyroku, zarzucając:

- I) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:
 1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez sąd wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w zakresie przyczynienia się kierującego zespołem pojazdów do powstania szkody polegającego na:
 - błędnej analizie opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych sporządzonej przez biegłego sądowego J. C., gdy z przedmiotowej opinii jednoznacznie wynika, że na możliwość zauważania nieoznakowanej przeszkody istotnym mogło być skupienie kierującego na wykonywaniu manewru wyprzedzania kierującego rowerem przy jednoczesnym wyjeździe na pobocze;

- błędnej ocenie dowodu z przesłuchania strony oraz zeznań świadka A. P., gdy wynika z nich, że kierujący zespołem pojazdów wielokrotnie przejeżdżał drogą powiatową P. – B. P., a także dostrzegwał, iż w jezdni były uszkodzenia, tym samym posiadał wiedzę na temat warunków drogowych występujących na ww. drodze powiatowej;
 - błędnej ocenie opinii sporządzonej przez biegłego sądowego mgr inż. B. O. z zakresu budownictwa drogowego i mostowego i inżynierii ruchu oraz uznaniu, że miejsce zdarzenia drogowego musiałyby być oznaczone, gdy w opinii określono jedynie, iż „wskazany jednak było oznakowanie feralnego miejsca”, aczkolwiek biegły nie określa warunków, w jakich koniecznym było stosowanie znaku A-31 dotyczącego niebezpiecznego pobocza, co wskazuje na możliwość dostrzeżenia dziury w drodze przez kierującego zespołem pojazdów przy zachowaniu szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania kierującego rowerem, a w konsekwencji uniknięcia wystąpienia zdarzenia szkodowego,
2. art. 233 k.p.c. poprzez uznanie przez sąd, że pozwany nie wykazał, że niebezpieczeństwo związane z ciekiem wodnym zostało właściwie oznaczone, gdy z opinii biegłego sądowego mgr inż. B. O. z zakresu budownictwa drogowego i mostowego oraz inżynierii ruchu wynika, że ciek wodny nie musiał być formalnie oznaczony,
 3. art. 278 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego mgr inż. B. O. z zakresu budownictwa drogowego i mostowego oraz inżynierii ruchu, który zgłoszony był w piśmie procesowym pozwanego z dnia 5 czerwca 2019 r., gdy uprzednio wydana opinia zawierała braki oraz nieprecyzyjne określenia w zakresie stanu drogi powiatowej P. – B. P., co uniemożliwiało prawidłową weryfikację ustaleń biegłego sądowego.
- II) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że kierujący zespołem pojazdów nie przyczynił się do powstania szkody, gdy ze zgromadzonego materiału wynika, iż w przypadku zachowania szczególnej ostrożności mógł uniknąć wystąpienia zdarzenia drogowego powodującego szkodę.

W oparciu o te sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w pkt 1 i 2 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także nieobciążanie Powiatu Zduńska Wola kosztami z tytułu niepokrytych wydatków oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji jako całkowicie bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

4. Postępowanie przed Sądem Okręgowym

Sąd Okręgowy w Sieradzu, rozpoznając powyższą apelację stwierdził, że zasługuje ona na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, zwrócił uwagę, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być dopiero właściwie oceniona na podstawie prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dlatego właśnie skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego zasługuje na uwzględnienie tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń⁵. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego. Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że sąd pierwszej instancji przeprowadził wszechstronne postępowanie dowodowe, poczynił w sprawie szczegółowe ustalenia faktyczne, jednakże nie wyciągnął z nich właściwych wniosków zakresie dotyczącym przyczynienia się kierującego zespołem pojazdów rolniczych do powstania szkody. Dokonana w tym zakresie ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli wzbudziła wątpliwości co do jej zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. O przyczynieniu się w rozumieniu art. 362 k.c. – wywodzi dalej Sąd odwoławczy – mówimy wówczas, gdy zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności, takie między innymi, jak porównanie stopnia winy stron, niemożność przypisania winy poszkodowanemu, szczególne okoliczności danego przypadku, specyficzne cechy osobiste. Obowiązek naprawienia szkody ulega bowiem odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron⁶.

⁵ Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., sygn. II CKN 60/97, OSNC 1997 Nr 9, poz. 128.

⁶ T. Wiśniewski, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1*. W: G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska. Red. G. Bieniek. Warszawa 2005, s. 74–79.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy oraz analizując zachowania stron – w odniesieniu do sytuacji, w której przyczyna szkody miała charakter mieszany – Sąd Okręgowy w Sieradzu wskazał, iż zarówno zarządca drogi, jak i kierujący zespołem pojazdów rolniczych, współprzyczynili się do zaistnienia szkody. Na zarządcy drogi ciążył bowiem obowiązek zapewnienia właściwego i adekwatnego do okoliczności poziomu bezpieczeństwa na drodze, czyli dbałości o dobro chronione prawem, jakim jest m.in. mienie czy zdrowie uczestników ruchu lądowego, czego wyrazem powinno być właściwe oznaczenie niebezpiecznego miejsca albo naprawienie stwarzającego zagrożenie miejsca, co zresztą nastąpiło w późniejszym okresie od zdarzenia powodującego szkodę.

Z kolei do obowiązków kierującego pojazdem rolniczym wyposażonym w dwie przyczepy, Sąd odwoławczy uznał, że kierujący przy zachowaniu szczególnej ostrożności mógł uniknąć wystąpienia zdarzenia drogowego powodującego szkodę. Nie wolno podejmować manewrów w ruchu drogowym, jeżeli nie ma się pewności, że można je wykonać bezpiecznie. Jeżeli zatem kierujący dużym składem zdecydował się na manewr wyprzedzania to powinien podjąć taką decyzję tylko w okolicznościach, które pozwalały na jego przeprowadzenie w sposób zgodny z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przy zastosowaniu techniki jazdy pozwalającej na zapanowanie nad składem pojazdów. Tymczasem kierujący podjął manewr polegający na zjechaniu na pobocze, którego stanu nie mógł być pewnym, bo było zarośnięte. Zachowanie kierującego było zatem równoważną współprzyczyną zaistniałej szkody obok zaniedbań pozwanego w należyтым utrzymaniu bezpieczeństwa na drodze, które to zaniedbania pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem. Faktem jest, że w swej opinii biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej uchylił się od oceny zachowania kierującego z uwagi na braki materiału dowodowego, wskazując jedynie, że szerokość drogi zmuszała do zjechania na pobocze, aby wykonać manewr wyprzedzania, jednakże powyższe nie wyłącza możliwości oceny tego zachowania z punktu widzenia człowieka należycie dbającego o własne bezpieczeństwo. W ocenie Sądu Okręgowego w Sieradzu, nie uzasadnia to wniosku o braku zawińnięcia także powoda. Po pierwsze, opinia biegłego, podobnie jak każdy inny dowód w sprawie, podlega ocenie stosownie do zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta ma być wszechstronna, co oznacza, że powinna dokonywać się z uwzględnieniem wszystkich zebranych dowodów, a zatem także innych opinii. Tak dokonana ocena powinna prowadzić do wniosku, że w sprawie występowały dwie przyczyny wypadku – z jednej strony były to opisane wyżej nieprawidłowości po stronie pozwanego, ale jednocześnie współprzyczyną zdarzenia było naruszenie przez powoda ogólnych zasad ruchu drogowego, zobowiązujących do zachowania szczególnej ostrożności. W sytuacji jak w przedmiotowej sprawie należało uniknąć sytuacji niebezpiecznej bądź ją przynajmniej zminimalizować, zwłaszcza, że powód

nie wskazywał, iż podjęty manewr wynikał z nagłej przyczyny drogowej, a prędkość z jaką się poruszał była na poziomie 25 km/h.

W tych warunkach, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, nie można w okolicznościach sprawy uznać pozwanego za wyłącznie odpowiedzialnego za powstałą szkodę. W ocenie Sądu odwoławczego, na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku należy ustalić na 50%. Mając zatem na uwadze, że pozwany nie kwestionował wysokości kosztów naprawy opisanej w pozwie przyczepy w wysokości 1626,30 zł oraz kosztów prywatnej wyceny w wysokości 350 zł oraz biorąc stopień przyczynienia się do szkody w wysokości 50%, uznano za zasadne żądanie pozwu do wysokości 988,15 zł ($1976,30 \times 50\%$).

Za niezasadny natomiast uznano zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego i mostowego oraz inżynierii ruchu. Podkreślić należy, że w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego sąd ma obowiązek ocenić, czy dowód ten ze względu na swoją treść, zakres, poziom merytoryczny, przyjętą przez biegłego metodologię, kompletność odniesienia się do zgromadzonego materiału dowodowego i zastosowane na jego podstawie założenia, jest dowodem przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. IV CSK 219/13 wskazał, że w sytuacji, gdy według oceny sądu opinia biegłego opiera się na błędnych założeniach metodologicznych, sprzecznych z mającymi zastosowanie do jej wydania przepisami prawa, niekompletnych bądź wadliwych założeniach faktycznych, jest niespójna bądź zawiera błędy logiczne, względnie zawiera niepoddające się ocenie wnioski, co prowadzi do konkluzji, że opinia ta jest nieprzydatna, dla rozstrzygnięcia sprawy sąd powinien dopuścić dowód z opinii innego biegłego sądowego⁷. Sąd pierwszej instancji ocenił opinię sporządzoną przez tego biegłego B. O. i ocena ta skutecznie nie została w apelacji zakwestionowana przez pozwanego. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności tej opinii z zasadami doświadczenia życiowego, logiki i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi należyte i wystarczające uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za przekonywującą⁸. Natomiast samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie może stanowić wyłącznej podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii czy dowodu z opinii kolejnego biegłego. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, zaś okoliczność, iż opinia nie ma treści odpowiadającej stronie nie stanowi wystar-

⁷ Lex nr 1460980.

⁸ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r. II CK 572/04. Lex nr 15656.

czającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej, czy innego biegłego⁹. Dodać należy, że dowód z dodatkowej opinii w rozumieniu art. 286 k.p.c. może być przeprowadzony jedynie w razie potrzeby, a istnienia takowej w rozpoznawanej sprawie skarżący – w ocenie Sądu odwoławczego – nie wykazał. Z tych względów Sąd Okręgowy w Sieradzu dokonał zmiany zaskarżonego wyroku i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 988,15 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 18 września 2017 r. do dnia zapłaty. Z uwagi na jedynie częściowe uwzględnienie żądania strony powodowej koniecznym było dodanie punktu w wyroku obejmującego oddalenie powództwa w pozostałej części.

5. Konkluzja

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego należy zgodzić się. Jednocześnie podnieść należy, że przesłedenie toku rozumowania sądów obu instancji w dość banalnej sytuacji faktycznej pozwala na zrozumienie istoty instytucji przyczynienia się do zaistnienia wypadku drogowego bądź kolizji drogowej, a następnie jej wpływu na miarkowanie odszkodowania w postępowaniu cywilnym.

Bibliografia

1. Dubis, W. (2004). W: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–534. T. I*. Warszawa.
2. Heleniak, G. (2019). Problematyka opłat za odholowywanie pojazdów w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich. *Samorząd Terytorialny*, nr 4, s. 63–64.
3. Kotowski, W. (2011). *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, wyd. III. ABC. Komentarz do art. 130a. Lex/el (dostęp: 10.03.2020).
4. Wiśniewski, T. (2015). W: G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska. *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1*. Warszawa, s. 74–79.

* * *

Reduction of compensation in respect of contribution to the damages.
Commentary on the judgement of the Regional Court in the town of
Sieradz of 5 February 2020, Ref. I Ca 6/20

Abstract

The commentary concerns the ruling of the Regional Court in Sieradz on the reduction, pursuant Art. 362 Civil Code, of the compensation payable to the person injured in a traffic collision. The author discusses the circumstances leading to such a decision including a comparison of the extent of guilt of the parties, inability to attribute blame

⁹ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r. I UK 91/08. Lex nr 785520.

to the injured party, specific circumstances of the case, particular personal characteristics.

Key words

Road collision, traffic accident, public road, road manager, liability for damages, road traffic, internal security.